

Dokumenty dowodzące klimatycznego szwindłu spłonęły w kominku

25 lutego 2023

Urzędniczka skarbową miała spalić dokumenty podatkowe niemieckiej fundacji klimatycznej, finansowanej przez Rosję i powołanej do obrony gazociągu Nord Stream 2 – podały niemieckie media.

Fundację utworzono przy wsparciu rządu niemieckiego landu Meklemburgii-Pomorza Przedniego, a o projekcie fundacji w grudniu 2020 roku dowiedzieli się ówczesna kanclerz Angela Merkel i minister finansów w jej rządzie, a dzisiaj też kanclerz Olaf Scholz. Fundacja klimatyczna Stiftung Klima und Umweltschutz powstała na początku 2021 roku. Wielomilionowe datki na jej funkcjonowanie przekazywała spółka Nord Stream 2 AG, zależna od rosyjskiego koncernu paliwowego Gazprom.

O podejrzanej fundacji zrobiło się głośno w kwietniu 2022 roku. Śledztwo wykazało, że choć organizacja miała się zajmować rzekomą ochroną środowiska i klimatu, to modne klimatyczne hasełka były tylko przykrywką. W rzeczywistości fundacja miała pomóc w ukończeniu budowy gazociągu Nord Stream 2, mimo sankcji nałożonych przez USA.

Szczegółów – w głównej mierze tego, jak strona rosyjska wpływała na politykę władz regionu ws. Nord Stream 2 – być może nigdy nie poznamy. Niemieckie media od kilku miesięcy alarmują, że akta dotyczące powstania fundacji klimatycznej przepadły bez śladu. Następnie okazało się, że z urzędu skarbowego „magicznie” zniknęły dokumenty podatkowe dotyczące fundacji. Przypuszczano, że dokumenty były celowo ukrywane.

Tymczasem okazuje się, że zostały spalone. Jak podaje niemiecki „Focus”, prokuratura w Stralsundzie ustaliła, że

przynajmniej część z nich zostało spalonych przez urzędniczkę. Wrzuciła je do kominka w domu jej przyjaciela. Kobieta twierdzi, że weszła w posiadanie dokumentów przypadkowo i nie miała pojęcia, jak są ważne. A gdy zdała sobie sprawę, że ma papiery właśnie te, które poszukuje wymiar sprawiedliwości, to ze strachu je spaliła, by nie wyszło na jaw, że je miała. Działanie miało być podobno „odruchowe” i drugi raz tak samo by nie postąpiła. Bajeczki?

W aferę z klimatyczną fundacją ma być zamieszana sama premier landu Manuela Schwesig (SPD), ale na razie nic jej nie udowodniono. M.in. przez brakujące dokumenty. Wiadomo już, że niektóre poszły z dymem, a los innych nie jest znany.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Focus.de

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)